

PeeRZet, Zasada Cierpliwosci (ft. Pyskaty, VNM,

PeeRzet

Ziomek , teraz mi polej , zdrówko za etap ten
Czekałem na swoją kolej, nie mówię o PKP
Tu łajzy mają tupet, ale ja wiem co umiem
Komu by nie weszli w dupę i tak śmierzają chujem
Zasada cierpliwości, pomału łapiasz tricki
A wokół stada gości krążą jak drapieżniki
Ktoś się spina i mądrzy, ja nagrywam dla fanów
Bo choć zima się kończy, nie ubywa bałwanów
Znaczenia snów, i marzenia, wiele słów i zasad
Kilka stów nie zastąpi tego co znów da praca
Nie licz na skrót, bo czuć smród gdy cel to kasa
Weź to zrób, na tym polega cud, że to wraca
Mój cały wysiłek z serca, nie pchany na siłę
Kolejno spędzam godzinę przy wersach szlifując skille
Wiem że masz dość kiczu, więc Przemus goni tracki
Dla zajawkowiczów, wiem że to do nich trafi

VNM

Do rap gry tutaj, marzyłem by wbić z buta,
Na tych nutach polatać jak typy na wingsuitach
O, jak o wygranej też synu tu śnisz, słuchaj,
Gotowy do biegu bądź nawet we śnie, więc śpij w butach.
Tak jak ja i PeeRZet a gdy po cash będziesz biegł,
lecz stanie na Twojej drodze, Ty go zjesz, #mięśny jeź
To maraton bez wody, na szlaku lawa
I pocisz się tak jak w Abu Dhabi pedofil na placu zabaw.
W tłumie nikogo nie ma kto nawilży gąbkę,
Nie złapiesz izotonika synu, co najwyżej kolkę,
Ale pod żebrem, w ogóle to ospę, chandrę i febrę,
W głowie zadzwoni jakbyś w szkole się garnął na przerwę.
Ale gdy zobaczysz metę to pobiegiesz tam,
Jak żul, co parę uciulanych na sklepie tu ciągow ma.
To jest gra dla cierpliwych, to fakt nie na niby,
Ty sprawdź ile tych lat to robimy, o tak!

Pyskaty

Nie ziałem ogniem jeszcze zanim wszedłem w tą grę, szok
Masz na rękach bąble i majk po mnie #Papa Doc
Chlam jak smok, nie ugaszę płomieni na bank już,
A nie jeden przepił flow i skończył na ziemi jak bankrut.
Dziś drepcze po ich trupach w drodze na szczyt,
Niby spali w butach lecz to nie był sen #Cassidy
Rzeczywistością na czołówkę tam mam coś dla nich,
Usiądź wygodnie olej pasy, pokaż się z nami.
Wchodzą do gry z wziętym z chuja tanim bragga,
Mentalny dyskont, chcą, by ktoś kurwa dał im rabat (co?!)
Uzależnieni od poklasku jakby ćpali brawa,
Mam ich skarb, klucz do ich głów #Ali baba
Chcą portfeli pełnych stów, odbij
Tu nie ma dróg na skrót, chyba że z dachu na chodnik.
Ze snów na topi z dużej, choćbyś umarł z głodu,
Zasada cierpliwości, nie ominiesz schodów.